

MATURAP, CHEMIA (feat. R.A.U.)

zapierd* kiedyś na korepetycje
ale zawsze wolałem poznawać empirycznie
rzadko bywałem w szkole na chemii
ale szybko nadrabiałem to szamiąc tabletki

wzory to ja znałem
raczej do naśladowania
Bill Schmalz, Homer Simpson i Miauczyński Adam
zresztą, moja pani od chemii lubiła sobie dziabnąć
ja z kolei miałem piątki, po 2-5 za gram, jo!

raz przy tablicy czułem się jak Mandelejew
cofnęły mi się rzygi i myślę że zemdleję
ujarzmiam elektrony, używam je namiętnie
to są syntezaory brzmieniowo niepojęte
jestem jak alchemik w swoim laboratorium
ale kiedy mam problemy, no to zaraz jestem w proszku
słuchasz mnie i myślisz, że mnie znasz, a nie znasz
mówię ci przy wszystkich jest między nami chemia

chemical brotchers
chemiczni jak toxic brathers
chemiczni bracia
chemiczni bracia
chemicznych braci się z zasady traci

gonie, ślepnę od światła
daj coś na myśli kosmate
kładę mete na mate
po tych kryształkach nawijasz jak Oskar
masz problem facet
wyjebie ci z kocha drzwi na chatę
karate, zastraszę tatę
dostaniesz w japę
byku, dostaniesz w japę
krew się poleje z rozbitej głowy
będziesz jak układ pierwiastków okresowy
przyciągniesz atomy
wrzucisz nawec C_2H_5OH
drink drink, temat na imprezie pękł
jak Ben Johnson, .. Heisenberg
niejednemu ester w głowie popierd*
tak cie to boli

się zabawimy, jak się bawił Karl Gott
mam te moc
mam te moc
dziecinko, mam te moc
może meta, może może trawa, może koks
puk puk
kto tam
I am

mój rap to chemia
twój chemioterapia
mój rap to chemia
twój chemioterapia

chemical brotchers
chemiczni jak toxic brathers
chemiczni bracia
chemiczni bracia
chemicznych braci się z zasady traci